

Czy Boże Narodzenie nie jest chrześcijańskie?

22 grudnia 2024

Tradycje bożonarodzeniowe, które większość z nas uważa za nieodłączny element chrześcijaństwa, skrywają fascynującą tajemnicę sięgającą czasów przedchrześcijańskich. Współczesne badania historyczne odkrywają, że większość świątecznych zwyczajów ma swoje korzenie w starożytnych obrzędach słowiańskich, szczególnie w święcie znanym jako Szczodre Gody.



Jak można nie lubić Bożego Narodzenia?!

Szczodre Gody, przypadające na 21-22 grudnia, były jednym z najważniejszych świąt w kalendarzu słowiańskim. Celebrowano je w czasie przesilenia zimowego, kiedy to dni zaczynały się wydłużać, symbolizując zwycięstwo boga słońca Swarożycza nad ciemnością. Ten moment był początkiem nowego roku słonecznego, liturgicznego i wegetacyjnego, niosąc ze sobą nadzieję na odrodzenie życia.

Ceremonie związane ze Szczodrymi Godami były niezwykle bogate w symbolikę. Wieczorem 24 grudnia mieszkańcy grodów i okolicznych osad gromadzili się w świątyni, gdzie obserwowali uroczystość składania figury Swarożycza w złotej kołysce. Rytuałowi towarzyszył śpiew kapłanek i aromat palonych ziół i

żywicy. Po ceremonii odbywała się uroczysta procesja z figurą bóstwa, podczas której odwiedzano domostwa, przyjmując dary nazywane „szczodrami”.

Image

Wiele elementów tych dawnych obrzędów przetrwało do dziś w zmienionej formie. Symboliczny pusty talerz, który obecnie zostawiamy dla niespodziewanego gościa, pierwotnie był przeznaczony dla dusz przodków. Wierzono bowiem, że w czasie świąt duchy zmarłych odwiedzają świat żywych. Słoma lub siano pod obrusem, dziś kojarzone z żłóbkiem Jezusa, pierwotnie miało związek z bóstwami opiekuńczymi – Siemem i Rgiełem.

Fascynującym przykładem transformacji dawnych wierzeń jest również tradycja kolędowania. Współczesni kolędnicy, często występujący z turoniem, nieświadomie kontynuują pradawny zwyczaj procesji z figurą Swarożyca. Sam turoń może być reminiscencją Welesa, jednego z naczelnych bogów słowiańskich. Również popularna dziś choinka ma przedchrześcijańskie korzenie – zastąpiła ona słowiańską podłóżniczkę, czyli udekorowaną gałąź świerku, jodły lub sosny, oraz diduch – snop zboża stawiany w kącie izby.

Proces chrystianizacji dawnych wierzeń był przemyślany i stopniowy. Kościół, nie mogąc wypłenić głęboko zakorzenionych tradycji, nadał im nowe, chrześcijańskie znaczenie. Sama data Bożego Narodzenia, ustanowiona dopiero w IV wieku, została celowo wyznaczona na okres bliski przesileniu zimowemu, aby zastąpić pogańskie święta związane z odrodzeniem słońca. Symbolika światła została zręcznie przeniesiona na postać Chrystusa, nazywanego „Światłością świata”.

Image

Podobną transformację przeszły inne elementy dawnych wierzeń. Dwanaście świątecznych potraw, pierwotnie symbolizujących dwanaście pełni księżyca w roku, zaczęto wiązać z dwunastoma apostołami. Dawni bogowie zostali zastąpieni przez świętych o podobnych funkcjach opiekuńczych, czego przykładem jest

przekształcenie kultu Welesa w kult świętego Błażeja.

Współczesne rozumienie tych tradycji pokazuje, jak głęboko zakorzenione są w naszej kulturze pradowne wierzenia i zwyczaje. Mimo upływu wieków i zmiany kontekstu religijnego, zachowały one swoją żywotność i znaczenie, stanowiąc most między dawnymi a obecnymi czasami. W dobie komercjalizacji świąt szczególnie ważne jest zachowanie świadomości ich prawdziwego pochodzenia i głębokiego kulturowego znaczenia.

Źródło: InneMedium.pl